

Nie będzie wyższych płac za pracę w niedzielę

10 stycznia 2019

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie rozpocznie prac nad podwyższeniem wynagrodzeń pracowników, którzy muszą wykonywać obowiązki w siódmy dzień tygodnia. Wiceszef resortu oświadczył, że obawa o budżety polskich firm była czynnikiem, który zadecydował o wyrzuceniu projektu do kosza.

W branży handlowej pracuje w Polsce około dwóch milionów osób. Oprócz tych, którzy pracują w kinach czy na stacjach benzynowych, większość od marca 2018 roku, kiedy w życie weszły nowe przepisy, może „dzień święty święcić” w domach z bliskimi. Sytuacja pozostałych pracujących w niedzielę nie uległa zmianie. To właśnie o nich upomniała się rada OPZZ województwa mazowieckiego. Zdaniem tego organu płace świadczących płace w niedzielę powinny być 2,5 raza wyższe niż w dni powszednie. Pismo w tej sprawie zostało wysłane jeszcze pod koniec ubiegłego roku do MRPiPS.

„Są zawody, w których praca w niedzielę jest konieczna, są też osoby, które z różnych przyczyn chcą pracować w tym dniu tygodnia. Naszym zdaniem warto wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i wypłacić im godny ekwiwalent za to, że niedzielę spędzają w pracy. Dlatego zwracamy się do Pani Minister z wnioskiem o podjęcie pilnych prac nad ustawą, która wprowadzi 2,5 razy wyższe wynagrodzenia za pracę w niedzielę i święta niż za pracę w dni powszednie. We wszystkich branżach i na terenie całego kraju” – czytamy w piśmie.

Związkowcy otrzymali właśnie odpowiedź. Do propozycji odniósł się wiceminister Stanisław Szwed. Okazało się, że projekt został oceniony negatywnie. Dlaczego? Jak podają działacze OPZZ, resort uważa, że „ze względu na zróżnicowaną sytuację

finansową pracodawców na polskim rynku pracy wprowadzenie proponowanej regulacji jako powszechnie obowiązującej mogłoby doprowadzić do pogorszenia sytuacji materialnej wielu pracodawców, których organizacja pracy wymaga wykonywania przez pracowników pracy w niedzielę i święta”.

Dla związkowców jest to jasny sygnał. „Stanowisko ministerstwa jest kolejnym dowodem na to, że rząd nie prowadzi polityki sprzyjającej wzrostowi wynagrodzeń” – zauważa Piotr Szumlewicz, przewodniczący rady OPZZ województwa mazowieckiego. „Wzrost płacy minimalnej w bieżącym roku jest niski, płace wielu pracowników sfery budżetowej pozostaną zamrożone, a teraz okazało się, że rząd nie zamierza podnosić płac za pracę w niedzielę” – zwraca uwagę działacz.

Szumlewicz akcentuje również, że mimo iż „rząd deklaruje, że uważa ten dzień tygodnia za wyjątkowy, nie zamierza wprowadzać wyższych płac”. Wskazuje, że „w niedzielę i święta pracują pracownicy wielu branż, zazwyczaj nie otrzymując za swoją pracę dodatkowych wynagrodzeń. Wyższe wynagrodzenie za pracę w niedzielę i święta byłoby rekompensatą za utratę dnia wolnego, a zarazem bodźcem na rzecz podniesienia płac w całej gospodarce”.

Jakie są zalety wyższej płacy za pracę w niedzielę? „2,5 razy więcej to dobre rozwiązanie, które zarazem promowałoby firmy skłonne do podnoszenia wynagrodzeń. Jeżeli właściciel kawiarni czy supermarketu nie chciałby więcej płacić, zawsze mógłby zamknąć swoją firmę, a pracownikom dać wolne” – zauważa Piotr Szumlewicz.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu